

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Święta 1 – Święto Marii Magdaleny Pokutnicy | 2



Ewangelia na święto Marii

Magdaleny Pokutnicy

Łk 7, 36-50 Onego czasu: Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa na posiłek ze sobą. I wszedłszy do domu faryzeusza, zasiadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście jawnogrzesznicą, skoro się dowiedziała, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, poczęła łzami zlewać stopy Jego i wycierać włosami swej głowy. I całowała stopy Jego, i namaszczała olejkiem. A widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, myślał sobie w duszy: «Gdyby ten był Prorokiem, wiedziałby, zaiste, co zacz jest ta niewiasta, która się go dotyka, że jest grzesznica». I odpowiadając Jezus rzekł doń: «Szymonie, mam ci coś do powiedzenia». A on rzekł: «Mistrzu, powiedz!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników: jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. I gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który tedy bardziej go miłuje?» A Szymon odpowiadając rzekł: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». A On mu rzekł: «Dobrześ osądził». I zwróciwszy się ku niewieście rzekł Szymonowi: «Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie podałeś mi wody do nóg, a ta łzami skropiła stopy moje i włosami swymi otarła. Pocałunku mi nie dałeś, a ta, odkąd weszła, nie przestała całować nóg moich. Nie namaściłeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi moje namaściła. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje». Rzekł tedy do niej: «Odpuszczają ci się grzechy». I poczęli współbiesiadnicy mówić między sobą: «Któż jest ten, że nawet grzechy odpuszcza?» I rzekł do niewiary: «Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju».

Copyright Mavientura Projects e.K>

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Gdy ja myślę o pokucie Marii Magdaleny, mówi św. Grzegorz, bardziej mi się chce płakać aniżeli mówić, albowiem czyjegoż serca,nawet kamiennego, płakanie tej grzesznicy nie zmiękczyło ku pokucie? A czy nie winniśmy teraz płakać, chrześcijaninie, żeśmy tak twardego i zakamieniałego serca, iż się ani tak jasnym przykładem nie zmiękczamy ku pokucie, ani tak rzewnym a obfitym płaczem Marii Magdaleny nic się nie wzruszamy, abyśmy grzechy nasze tak jak ona opłakali, chociaż Apostoł każe płakać z płaczącymi. Ani nie płaczemy, że tak wielu ludzi obojga płci grzechy Magdaleny bezpiecznie[1] naśladują. Pokuty żadnej nie czynią, a że nadto siła ich przykładu z tej Ewangelii ku większej rozpuście używa, tem bezpieczniej grzesząc i mówiąc „Bóg jest miłosierny”. Ale my jednak weźmy przed się tę historię Ewangelii świętej, może Pan Bóg uderzy w tę opokę naszego serca, a wypłyną z niej wody skruchy prawdziwej[2]. Trzy osoby mamy w tej Ewangelii, którym się przypatrzyć potrzeba: Pan Jezus, Maria Magdalena, Szymon faryzeusz.

Co się tyczy persony Pana Jezusa, widzimy w Nim wielką ludzkość, dobroć i łaskawość przeciw grzesznym ludziom, jaka w żadnym człowieku nie była i nie będzie, która się najprzód w tym okazuje, iż do domu faryzeuszowego na obiad iść raczył, chociaż dobrze znał nieprawe ku sobie serce jego. Nie poszedł Pan do niego, dlatego że się kochał w obiadach, ale żeby okazać, iż nikim nie gardzi. Jadał z ubogimi i powinowatymi, aby opatrzyć ich niedostatki, jako uczynił w Kanie. Jadał z celnikami i grzesznikami, aby ich nawrócić ku pokucie. Jadał ze sprawiedliwymi i przyjaciółmi swymi, jako z Martą i Marią, aby ich miłość i nabożeństwo rozmnożyć. Jadał i z faryzeuszami, nieprzyjaciółmi swymi, nie po to, aby im pochlebiać, lecz aby ich choroby uleczyć. Ale większa jest jeszcze łaska i dobrotliwość Pana Jezusa w tym się ukazuje, że jawną a smrodliwą

grzesznicę nie tylko do siebie przypuścił, ale się jej dotykać, całować i mazać dopuścił, czego by żaden faryzeusz nigdy nie uczynił. Na koniec sam obronił ją od potwarzy faryzeuszowych, jej miłość i dobry jej uczynek pochwalił i miłościwie jej grzechy odpuścił. O, jakoż tu samą rzeczą spełnił, co rzekł przez proroka[3]: »Jeśli opuści mąż żonę swoją, a ona, odszedłszy, pójdzie za innego męża, izali się mąż wróci więcej do niej? Izali nie zmazana i splugawiona będzie owa niewiasta?[4] A tyś nieczystość płodziła z wielą miłośników, a wżdy nawróć się do mnie – mówi Pan – a Ja ciebie przyjmę.« Otóżci taka łaska i dobroć Pana naszego Jezusa Chrystusa i naonczas była, i dziś, i zawsze jest naprzeciw grzesznym, a niegodnym ludziom. Albowiem nie mieni się Pan Bóg, jako człowiek.[5] Jezus Chrystus wczoraj i dziś tenci jest i na wieki.

Modlitwa.

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, niechaj nas wspiera pośrednictwo świętej Marii Magdaleny, której prośbami ubłagany wskrzesiłeś jej brata Łazarza, od czterech dni już pochowanego: Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1 Bez troski o jutro

2 Ps 77.

3 Jr 3,1.

4 Pwt 24, 1-4.

5 Ml 3, 6; Hbr 13, 8

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related